

DLACZEGO JEZUS „ZOBACZYŁ DUCHA BOŻEGO ZSTĘPUJĄCEGO JAKBY GOŁĘBICĘ” (MT 3,16 I PAR.)?

Ks. Artur Malina

W egzegezie perykopy o chrzcie Jezusa oddziela się często dwa wydarzenia: przyjęcie przez Niego chrztu w Jordanie oraz teofanię obejmującą zstąpienie na Niego Ducha Świętego oraz wyznanie głosu z niebios. Analizując je odrębnie, nie można dostrzec sensu ich bezpośredniej sekwencji. Bez uwzględnienia związku tych wydarzeń nie można precyzyjnie określić tego, co każdy z paralelnych tekstów wnosi do teologii danej Ewangelii.

W relacji Mateusza i Marka wszyscy przyjmujący chrzest od Jana, za wyjątkiem Jezusa, wyznają swoje grzechy (Mt 3,6.16; Mk 1,5.9). W pierwszej Ewangelii tę wyjątkowość uznaje również Jan Chrzciel, którego Jezus musi przekonać, że poddanie się przez Niego obmyciu w Jordanie służy wypełnianiu wszelkiej sprawiedliwości (Mt 3,14-15). Mateusz zatem – w odróżnieniu od innych ewangelistów – akcentuje wyjątkowość i aktywność Jezusa jeszcze przed przyjęciem chrztu¹. Od teofanii chrzciel-

¹ Ewangelia Marka nie przedstawia na pierwszym planie aktywności Jezusa: nie ma w niej dialogu między Nim a Janem, a wyjście z wody jest podporządkowane widzeniu działania Bożego, które objawia się w rozdzieraniu niebios i zstąpieniu Ducha (Mk 1,10). Łukasz i Jan w ogóle nie wzmiankują ani dialogu, ani wyjścia z wody (Łk 3,21-22; J 1,29-34).

nej nie zależy więc ani poznanie przez Niego celu swojej misji, ani wiedza o Jego szczególnej więzi z Bogiem². Jaka jest zatem funkcja tej teofanii w Ewangelii Mateusza? Pytanie to można uszczegółowić w kwestiach wymienionych w pięciu punktach artykułu³.

1. KTO JEST ADRESATEM TEOFANII?

W centrum opowiadania nie znajduje się sam fakt udzielenia chrztu przez Jana⁴, lecz uwydatnione jest najpierw znaczenie chrztu przyjętego przez Jezusa, a następnie – Boże działania zaadresowane wyłącznie do Jezusa. Ten chrystocentryczny opis teofanii osłabiały zmiany wprowadzane przez kopistów. Przykładem jest opusz-

² Dlaczego Mateusz w perykopie chrzcielnej przedstawia, że Jezusa jest świadomy swojej misji, a inni ewangeliści nie akcentują tej wiedzy? Przyczyną nie są wcale trudności wspólnoty Mateuszowej, wywoływane chrztem Jezusa. Podczas gdy inni ewangeliści we wcześniejszych perykopach ukazują Jezusa jako posiadającego wiedzę o swojej relacji do Boga oraz charakteryzują dokładnie Jego relację do Jana (Mk 1,2; Łk 1,17.41.44.76-77; 2,49; J 1,1-18), Mateusz charakteryzuje te relacje dopiero w trzecim rozdziale swojej Ewangelii (Mt 3,11.14-15).

³ Bardziej szczegółowa analiza i bibliografia w A. Malina, *Chrzest Jezusa w czterech Ewangeliach. Studium narracji i teologii*, Katowice 2007, s. 51-143.

⁴ Na początku ważna korekta dotycząca rozłożenia akcentów w treści całej narracji. „Chrzest Jezusa” to tytuł często nadawany perykopie. Powinien być on odpowiednio rozumiany. Czasownik „chrzcić” nie pojawia się w niej ani razu jako czasownik główny, a przyjęcie chrztu przez Jezusa nie jest przedstawione jako jej główne wydarzenie. Tytuł może być uzasadniony obecnością tego wątku w całości relacji. Wzmianka o „byciu ochrzczonym” powtarza się trzy razy (3,13.14.16). Przyjęcie chrztu przez Jezusa determinuje też dynamikę całej narracji: jest celem pojawienia się Jezusa, zamiar ten prowadzi do sprzeciwu i wyznania Jana o relacji między nim a Jezusem, protest Chrzciela wywołuje słowa o konieczności wypełniania sprawiedliwości, one z kolei przełamują jego opór, od przyjęcia chrztu przez Jezusa ma miejsce seria działań pochodzących od Boga oraz zwróconych wprost do Jezusa.

czenie zaimka osobowego w funkcji dopełnienia dalszego: „i oto zostały otwarte [Mu] niebiosa” (Mt 3,16). Ta zmiana, z jednej strony, zdradza dążenie do takiego zobiektywizowania teofanii, że nie jest ona przeznaczona wyłącznie dla Jezusa, zaś z drugiej strony, harmonizuje wzmiankę o otwarciu niebios z dalszym ciągiem narracji, ponieważ kopista rozumiał, że niebiosa otwierają się raczej dla zstąpienia Ducha Bożego niż dla wychodzącego z wody. Kopiście opuszczającemu zaimek „Mu” umknęła jednak możliwość rozumienia „otwierania dla”, które implikują teksty, mówiące o otwarciu nieba dla otrzymujących stamtąd dary Boga: „Pan otworzy dla ciebie bogate swoje skarby nieba” (Pwt 28,12); „[...] czy wam nie otworzę okien niebios i nie zleję na was błogosławieństwa w przeobfitej mierze?” (Ml 3,10)⁵.

Nie ma żadnego powodu, aby sądzić, że podmiotem orzeczenia „zobaczył” jest Jan lub inni ludzie obecni nad Jordanem. Imię „Jezus” pojawia się w konstrukcji podporządkowanej frazie o wyjściu z wody: „Kiedy Jezus został ochrzczony, natychmiast wystąpił z wody”. Zaimek „Mu”, który występuje w funkcji dopełnienia dalszego orzeczenia „zostały otwarte”, odnosi się wyłącznie do Jezusa. Tylko On jest jedynym podmiotem widzenia Ducha Boga i wyłącznym adresatem całej teofanii.

2. DZIĘKI CZEMU JEZUS WIDZI ZSTĘPUJĄCEGO DUCHA?

Otwarcie niebios umożliwia Jezusowi zobaczenie Ducha zstępującego na Niego. Otwarcie niebios jest obiek-

⁵ To niepełne rozumienie ujawnia się w najbardziej rozpowszechnionym polskim przekładzie. Biblia Tysiąclecia wprawdzie rejestruje precyzyjnie ten wariant tekstowy, umieszczając pomijane wyrażenie przyimkowe w nawiasie. Tłumaczenie „nad Nim” nie jest jednak dokładne, ponieważ nie niebios nad Nim, lecz niebios dla Niego zostały otwarte.

tywnym wydarzeniem wprowadzającym do widzenia Ezechiela (Ez 1,1)⁶. W Ewangelii Marka paralelny motyw różni się od Mateusza i Łukasza, ponieważ nie chodzi ani o otwarcie niebios, które umożliwiłoby wizję, ani o ich otwarcie dla zstąpienia czegoś od Boga, lecz o ich rozdzieranie wyrażające reakcję Boga na stan ludzi jako grzeszników⁷. Rozdzieranie niebios i zstąpienie Ducha są dwoma równoległymi przedmiotami widzenia Jezusa (Mk 1,10). W Ewangelii Marka motyw ten nie pełni podporządkowanej funkcji, którą posiada w innych tekstach Nowego Testamentu, jako wprowadzenie do nadprzyrodzonej wizji (Dz 7,56; 10,11; Ap 4,1; 19,11).

Otwarcie niebios w najbardziej transcendentalnym znaczeniu może być dziełem tylko samego Boga. Mateusz dość konsekwentnie rozróżnia między znaczeniem rzeczownika w liczbie mnogiej, który odnosi się do mieszkania Boga (Mt 5,12.16.45; 6,1.9; 7,11; 10,32.33; 12,50; 16,17; 18,10.14.19; 19,21)⁸, a jego znaczeniem w liczbie pojedynczej, przedstawiającym zarówno część stworzenia, która w określeniach koordynujących z terminem „ziemia” składa się na jego całość (Mt 5,18; 6,10.19-20; 11,23.25; 18,18; 21,25; 24,35; 28,18)⁹, jak i przestrzeń wi-

⁶ W Starym Testamencie otwarcie niebios umożliwia zstąpienie osób, przedmiotów i innych zjawisk na ziemię. Deszcz zstępuje dzięki otwarciu przez Boga okien lub bram niebios (Rdz 7,11; Ps 78,24). Otwarcie niebios jest wymienione wśród zjawisk wywołujących przeżarcie (Iz 24,18). Wprowadza ono do widzenia Ezechiela (Ez 1,1). Metaforycznie obraz otwarcia niebios dla ludu przez Boga jest zastosowany do zapowiedzi wylania Bożego błogosławieństwa dla tego ludu (Ml 3,10)

⁷ Uzasadnienie w A. Malina, *Chrzest Jezusa...*, s. 247-258.

⁸ Wyjątek w Mt 22,30 występuje liczba pojedyncza: „ale jak aniołowie są w niebie”, podczas gdy w paraleli Marka regularna mnoga „w niebiosach” (Mk 12,25). Zazwyczaj występuje liczba mnoga na określenie miejsca przebywania Boga. W odróżnieniu od ziemskich odpowiedników oznacza moce (Mt 24,29) i aniołów (Mt 24,36).

⁹ Liczba pojedyncza występuje też dla podkreślenia powszechności skutków przysięgi: jak zobowiązanie dotyczy przysięgającego na przybytek (Mt 23,21), tak wiąże przysięgającego na niebo (Mt 23,22).

doczną nad ziemią – sklepienie niebieskie (Mt 6,26; 8,20; 13,32; 14,19; 16,1; 16,2.3; 26,64; 28,2)¹⁰.

Obecność zaimka w zdaniu: „zostały otwarte Mu niebiosy”, jest bardzo istotna dla rozumienia całości teofanii. Tego wydarzenia nie można interpretować jako otwarcia wolnego dostępu do Boga przynajmniej z dwóch powodów¹¹. Po pierwsze, po otwarciu niebios Jezus nie jest podmiotem ruchu do Boga, lecz to Duch Boga przemieszcza się do Niego. Po drugie, interpretacja w sensie otwarcia dostępu do Boga dla Jezusa oznaczałaby, że On nie miał przystępu do Boga i był oddzielony od Niego.

Zaimek „Mu” oznacza, że tylko dla Jezusa jest przeznaczona ta szczególna interwencja Boga. Czasownik „zobaczył” w liczbie pojedynczej wskazuje na to, że tylko On rozpoznaje to Boże działanie. Bez tego zaimka można było sądzić, że otwarcie niebios, przedstawione jako obiektywne wydarzenie, mogłoby być poznawane także przez innych obecnych. Tym bardziej, że deklaracja głosu z niebios, sformułowana w trzeciej osobie liczby pojedynczej, może sugerować, że jej adresatem może być Jan lub nawet wszyscy obecni nad Jordanem. W dalszym opisie teofanii te osoby nie są jednak przedstawione jako adresaci działań pochodzących od Boga. Otwarcie niebios jest ściśle powiązane z przedmiotem wizji Jezusa.

3. CO DOKŁADNIE JEST TREŚCIĄ WIZJI?

Tłumaczenie zdania nie sprawia większych trudności: „I zobaczył Ducha Boga zstępującego jakby gołębicę

¹⁰ Przykładem tego rozróżnienia między niebem widzianym z ziemi a niewidzialnymi niebiosami jest zdanie, w którym występują obydwa określenia: „Gwiazdy spadną z nieba i moce niebios będą wstrząśnięte” (Mt 24,29).

¹¹ Por. F. Rienecker, *Das Evangelium nach Matthäus*, Wuppertal 1969, s. 40: „Diejenigen Regionen, die bisher den Menschen verschlossen waren, tun sie auf”.

i przychodzącego na Niego”. Mateuszowej teologii odpowiada charakterystyka przedmiotu widzenia jako Ducha Boga. Inni ewangelisci piszą o Duchu Świętym (Łk 3,22) lub o Duchu bez używania dodatkowych określeń (Mk 1,10; J 1,32.33). Porównanie do gołębiczy też zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ determinuje znaczenie tego, co Jezus widzi.

3.1. Duch Boga

Przydawka dopełniaczowa wskazuje na pochodzenie Ducha od Boga. W Starym Testamencie obdarowane Duchem Boga są osoby wyposażone w nadzwyczajne zdolności: Józef (Rdz 41,38); Besaleel (Wj 31,3; 35,31); Balaam (Lb 24,2); Saul (1 Sm 10,10; 11,6); Azariasz (2 Krn 15,1), Mesjasz (Iz 11,2 wg LXX); Ezechiel (Ez 11,24); Daniel (Dn 4,5-6.15; 5,11.14). Bliższa analiza dwóch pierwszych rozdziałów Ewangelii pokazuje, że w przypadku zstąpienia Ducha Bożego na Jezusa nie chodzi o tego rodzaju ustanowienie Go w funkcji charyzmatycznego męża Bożego.

Rzeczownik „Bóg” (*Theos*), który określa Ducha, przypomina jego pierwszą wzmiankę związaną z cytatem prorockim: „Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: «Bóg z nami»” (Mt 1,23; por. Iz 7,14). W tym jednym zdaniu występują trzy określenia tożsamości Jezusa. Określenia te różnią się od innych tytułów charakteryzujących wyjątkową relację Jezusa do ludzi¹². Tytuły „Syn”, „Emmanuel” i „Bóg z nami” przedstawiają Go przede wszystkim w relacji

¹² Wskazanie na Jego godność królewską znajduje się w pytaniu magów ze Wchodu: „narodzony król Żydów” (Mt 2,2). Podobny tytuł występuje w odpowiedzi arcykapłanów i skrybów: „przywódca” (Mt 2,6). Ponadto pojawiają się złożenia imienia z tytułem „Chrystus” występują wyłącznie w częściach narracyjnych: najbardziej rozbudowane na początku – „Jezus Chrystus, syn Dawida, syn Abrahama (Mt 1,1); a potem krótsze – „Jezus zwany Chrystusem” (Mt 1,16), „Chrystus” (Mt 1,17; 2,4), „Jezus Chrystus” (Mt 1,18). Do tej kategorii tytułów należy również tytuł „Nazarejczyk” (Mt 2,23).

do Boga. Podobnie w cytacie ze Starego Testamentu jest wprowadzona druga wypowiedź o Jego bardzo bliskiej więzi z Bogiem: „Z Egiptu wezwałem Syna mego” (Mt 2,15; por. Oz 11,1) Te dwa cytaty różnią się od innych odwołań do Starego Testamentu, charakterystycznych dla pierwszej Ewangelii. We wszystkich Mateuszowych wprowadzeniach do cytatów *passivum theologicum* wskazuje na to, że Bóg jest autorem przytoczonych słów, ale tylko w tych dwóch cytatach podmiot czynny wypowiedzi jest wyraźnie wskazany jako Pan: „aby zostało wypełnione [słowo] wypowiedziane przez Pana za pośrednictwem proroka mówiącego” (Mt 1,22; 2,15).

W Ewangelii Dzieciństwa objawienie Boskiej tożsamości Jezusa jest zatem przypisane samemu Bogu. Nie wynika ono z wypowiedzi innych protagonistów narracji. Obydwie wypowiedzi nie mają wyraźnie wyodrębnionego adresata. Przedstawiają się one odbiorcy Ewangelii jako rodzaj autorefleksji Boga o Synu. Jeśli po widzeniu przez Jezusa Ducha Bożego następuje wyznanie Boga o tożsamości synowskiej widzącego, to można sądzić, że sposób pojawienia się Ducha służy objawieniu tej tożsamości. Na ten sposób wskazuje wzmianka o gołębiczy i Mateuszowe podwójne określenie przemieszczania się Ducha w kierunku Jezusa.

3.2. Znaczenie porównania do gołębiczy

Znaczenie treści wizji odśłania się pod warunkiem właściwego pojmowania porównania. Przed ponad stu laty napisano, że nie wyjaśniono jeszcze znaczenia symbolu gołębiczy w relacji o chrzcie Jezusa¹³. Dzisiaj można

¹³ W ten sposób już H. Gunkel, *Zum religionsgeschichtlichen Verständnis des Neuen Testaments*, Göttingen 1903, s. 70. W połowie XX wieku, nawiązując do opinii H. Gunkela, przyznaje inny egzegeta: „After more than thirty years it remains unexplained” (C.K. Barrett, Barrett, *The Holy Spirit and the Gospel Tradition*, London–New York 1947, s. 35).

dodać, że gołębica znad Jordanu nie jest symbolem pokoju w egzegezie¹⁴.

3.2.1. Dotychczasowe interpretacje porównania

Proponowane są liczne i rozbieżne interpretacje porównania. Oto niektóre z nich najbardziej znane:

– porównanie nie ma znaczenia symboliczno-teologicznego, a tylko służy realistycznemu przedstawieniu wizji, ponieważ Duch, aby być widziany, musi przyjąć formę widzialną;

– lot gołębicy do piskląt lub do gniazda jako obraz Ducha zstępującego na Jezusa oznacza inaugurację nowego stworzenia (por. Rdz 1,2 w interpretacji rabinów);

– gołębica jest symbolem sądu i zbawienia, tak jak gołębica po potopie zwiastowała pokój i łaskę rodzajowi ludzkiemu (por. Rdz 8,8-12);

– gołębica jako symbol Izraela;

– gołębica jako symbol mądrości;

– gołębica zwiastująca miłość Ojca do Syna;

– gołębica przedstawia Szekinę;

– gołębica jako symbol nowego wyjścia (por. Pwt 32,11);

– gołębica jest symbolem boskości;

– gołębica wyobraża Bożą moc biorącą w posiadanie Jezusa;

– gołębica symbolem łagodności i niewinności;

– gołębica symbolizuje początek misji Jezusa.

Zdecydowana większość interpretacji porównania koncentruje się na charakterystyce samego Ducha jako gołębicy zstępującej na Jezusa, a nie na Jego zstępowaniu porównywanym z gołębicą. Sama rozbieżność opinii może wynikać z braku fundamentalnego pytania w punkcie wyjścia tych rozbieżnych interpretacji: Czy rzeczywi-

¹⁴ S. Légasse, *Marco*, Roma 2000, s. 75: „La colomba del Giordano è ben lontana dall’annunciare la pace tra gli esegeti le cui interpretazioni a questo proposito non cessano di moltiplicarsi”.

ście chodzi o porównanie jakiegoś atrybutu Ducha Bożego z symboliką gołębiczy?

3.2.2. Porównane jest zstępowanie Ducha

Analiza podobnych porównań w tekstach biblijnych i literaturze międzytestamentalnej wskazuje na to, że chodzi tutaj o porównanie zstępowania Ducha do przemieszczania się gołębiczy. Z tym znaczeniem zgadza się odniesienie imiesłowu przymiotnikowego: „zstępującego” (*katabainon*). Będąc rodzaju nijakiego, imiesłów ten charakteryzuje Ducha, a nie gołębicę. Jezus zatem nie „zobaczył Ducha jakby gołębicę zstępującą”¹⁵, lecz „zobaczył Ducha jakby gołębicę zstępującego”.

W Starym Testamencie można spotkać kilka przypadków porównania zmian położenia osoby, rzeczy lub zjawiska, którego jednym z terminów są ptaki. Porównania te mają zazwyczaj mają sens przysłówkowy. Przemieszczenia tych osób, rzeczy lub zjawisk są zestawiane z lotem ptaków, a nie ich natura jest porównywana z ptakami (Pwt 32,11; Iz 60,8; Oz 11,11; Syr 43,14).

W Septuagincie za jedyne tekst mówiący wprost o zstąpieniu Ducha od Jahwe uważa się zdanie z pieśni błagalnej ludu: „Jak było przez nizinę zszedł Duch Pana i poprowadził ich, tak prowadziłeś Twój lud sprawiając sobie imię chwalebne” (Iz 63,14). Tylko w tym fragmencie pojawia się wzmianka o zstępowaniu Ducha, które oznacza ten sam czasownik „zstępować”¹⁶. W tym przypadku przemieszczanie się Ducha nie ma jednak wyraźnie wskazanego celu.

¹⁵ Taki sens ma porównanie w Ps 133,2-3: „[...] jak wyborny olejek na głowie, opadający na brodę, brodę Aarona, opadający na brzeg jego szaty, jak rosa Hermonu, opadająca na górę Syjon”.

¹⁶ Podmiotem zstąpienia może być Boży duch (jak w tekście hebrajskim), a wtedy tekst grecki może być oddany: „Jak było przez równinę zeszło, duch od Pana również ich prowadził”. Nie można jednak tego tekstu uważać za zapowiedź zesłania Ducha, ale przypomina on tylko o wydarzeniach przeszłości.

Sens metafory zstępowania osób lub rzeczy z niebios na ziemię odsłania się w świetle zastosowania innych biblijnych porównań, które służą uwydatnieniu szczególnych cech tego, co porównywane. Zstępowanie nauki i słowa od Boga jest przyrównane do deszczu: „Nauka moja niech sphywa jak deszcz, niech słowo me pada jak rosa, jak deszcz rżęsisty na zieleń, jak deszcz dobroczynny na trawę” (Pwt 32,2). Wspólną cechą dla obydwu terminów porównania są korzystne skutki dla adresatów porównywanych działań.

Porównanie podkreśla też skuteczność słowa Boga: „Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyżnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa” (Iz 55,10-11). Podobną wymowę ma porównanie odnoszące się do pomyślności zapewnionej przez panowanie króla ustanowionego przez Boga: „Zstąpi jak deszcz na trawę, jak deszcz rżęsisty, co nawadnia ziemię” (Ps 72,6). Ruchy ziemi podczas jej wstrząsów są porównane do rzeki podczas powodzi: „Pan, Bóg Zastępów, dotyka ziemi, a ona topnieje, tak że lamentują wszyscy jej mieszkańcy; podnosi się wszędzie jak Nil i opada jak Nil egipski” (Oz 6,3)¹⁷.

Najbliższe metafory w perykopie chrzcielnej jest porównanie upadku szatana do błyskawicy: „widziałem Szatana jak błyskawicę z nieba spadającego” (Łk 10,18)¹⁸.

¹⁷ Można podać także inne przykłady funkcji przysłówkowej: obrazem wojsk i rydwanów faraona nie jest głąz, lecz ich klęska jest porównana do jego pogrążenia w morzu: „Przepaści ich ogarnęły, jak głąz runęły w głębinę” (Wj 15,5). Symbolem prześladowców nie jest lew, lecz zagrożenie pochodzące od nich jest porównane do jego napaści: „by kto – jak lew – mnie nie porwał i nie rozszarpał” (Ps 7,3).

¹⁸ Różni się od tej wzmianki opis upadku wielkiej gwiazdy, gdzie przedmiotem porównania nie jest jej upadek, ale jej blask: „spadła z nieba gwiazda płonąca jak błyskawica” (Ap 8,10).

Porównanie z błyskawicą nie odnosi się do samego szatana, lecz do jego upadku, uwydatniając nagły charakter jego klęski, podobny do niespodziewanego pojawienia się błyskawicy na niebie¹⁹. Podobnie sens przysłówkowy należy przypisać porównaniu potu Jezusa podczas modlitwy: „Jego pot stał się jak strzępki krwi spadające na ziemię” (Łk 22,44). Nie chodzi o zamianę potu w krew ani o nadzwyczajne zjawisko związane z agonią Jezusa, ale o charakterystykę potu, który pojawił się w sposób nagły i w wielkiej ilości.

3.2.3. Obdarowanie Duchem

Sens porównania zstępowania Ducha do gołębiczy stanie się czytelny, jeśli przytoczyć przykłady udzielania Go ludziom. Akt obdarowania Duchem jest wyrażany jako wylanie płynnej substancji: „Wreszcie zostanie wylany na nas Duch z wysokości” (Iz 32,15); „Przeleję Ducha mego na twoje plemię i błogosławieństwo moje na twych potomków” (Iz 44,3); „Ducha mego wyleję na Izraelitów” (Ez 39,29); „Na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalem wyleję Ducha pobożności” (Za 12,10). Przenośny sens tych zwrotów odpowiada porównaniu Bożego tchnienia (możliwe tłumaczenie „duch”) do rwącego potoku: „Tchnienie Jego jak potok wezbrany, którego nurt dosięga szyi” (Iz 30,28).

¹⁹ Na to przysłówkowe znaczenie porównania zwraca uwagę J. Marcus, *Jesus' Baptismal Vision*, *New Testament Studies* 41 (1995) s. 519. Ponadto przypuszcza, że pierwotna wizja chrzcielna zawierała Łukaszczy obraz upadku szatana, który został zastąpiony w rozwoju tradycji ewangelicznej przez wizję zstąpienia Ducha na Jezusa. Zmiana ta była uzasadniona soteriologicznie: jeśli szatan zostałby już strącony na początku misji Jezusa, to wówczas Jego śmierć i zmartwychwstanie byłyby zbędne; (tamże, s. 520). Hipoteza o pierwotnej postaci wizji Jezusa przedstawia się interesująco, ale sprowadza się do utożsamiania analogii motywów literackich z czysto hipotetyczną genezą tych wątków.

Obdarowanie Duchem w formie wylania przedstawiają teksty okresu Drugiej Świątyni. Można przytoczyć przykłady z pism qumrańskich: „Wówczas oczyści Bóg swą prawdą wszystkie czyny mężczyzny i dokona oczyszczenia dla siebie budowli człowieka, kładąc kres wszelkiemu duchowi bezprawia we wnętrzu jego ciała i oczyszczając go w duchu świętym ze wszystkich niegodziwych czynów. Skropi go duchem prawdy niczym wodą oczyszczenia ze wszystkich kłamliwych obrzydliwości i zbrukania duchem nieczystości” (1 QS 4,20-22)²⁰; „[Dziękuję ci, Panie, że]²¹ wylałeś [twego] świętego ducha na twego sługę” (1 QH 4,26)²²; „Dziękuję ci, Panie, że wsparłeś mnie swą siłą i twego świętego ducha wlałeś we mnie, bym się nie zachwiał” (1 QH 15,6-7)²³. Najbardziej znaczący jest fragment z Testamentu Judy: „I otworzą się nad nim niebiosy wylewające błogosławieństwo ducha świętego Ojca. On ześle na was ducha miłości. I staniecie się dla Niego dziećmi w prawdzie i postępować będziecie według Jego pierwszych i ostatnich przykazań” (TestJud 24,2-4)²⁴. Nawet jeśli ostatni fragment zależy od ewangelicznych narracji o chrzcie Jezusa, to bardzo znaczący jest obraz wylania Ducha nie tylko na jedną osobę (Mesjasza), ale również na czytelników wskazanych przez liczbę mnogą: „na was”, „staniecie się [...] dziećmi”, „postępować będziecie”. Duch jest wylany na wielu, tak jak wielu jest usynowionych przez Boga.

²⁰ Tłum. za P. Muchowski, *Rękopisy znad Morza Martwego. Qumran – Wadi Murabba'at – Masada – Nachal Chewer*, Kraków 2000, s. 28.

²¹ W nawiasach kwadratowych znajduje się przekład tekstu zrekonstruowanego z poprawką nieściśłości P. Muchowskiego: „wylałeś twego święt[ego] ducha”.

²² Tłum. za P. Muchowski, *Rękopisy znad Morza Martwego...*, s. 61.

²³ Tłum. tamże, s. 75. Można tłumaczyć nie „twego świętego ducha tchnąłeś”, lecz: „twego świętego ducha wlałeś”

²⁴ Tłum. za *Apokryfy Starego Testamentu*, red. R. Rubinkiewicz, Warszawa 2000, s. 60 (*Testamenty Dwunastu Patriarchów*, tłum. A. Paciorek).

Przedstawienie obdarowania Duchem jako wylania płynu odpowiada szerokiemu zakreśleniu adresatów i obszaru obdarowania Duchem. Chodzi bowiem zawsze o wiele osób, a przestrzeń aktywności Ducha nie koncentruje się na jednym miejscu, lecz rozciąga się bez ściśle wytyczonych granic.

Duch Jahwe spoczywa na siedemdziesięciu starszych, nie wyłączając dwóch z nich, którzy nie znajdują się razem ze zgromadzonymi wokół Namiotu Spotkania (Lb 11,24-29). Ducha daje Bóg Izraelitom, tak jak zsyła im mannę i wodę na pustyni (Ne 9,20; por. Iz 63,14; Ez 37,14). Jeszcze dalej idzie obietnica wylania Ducha na wszystkich: „Wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, a synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą śnili, a młodzieńcy wasi będą mieli widzenia. Nawet na niewolników i niewolnice wyleję Ducha mego w owych dniach” (Jl 3,1-2). Wylanie przedstawia działanie Ducha, rozpościerające się daleko we wszystkie strony, ponieważ oznacza początek nowego porządku, który sięga wszędzie i obejmuje wszystkich bez wyjątku.

O obdarowaniu Duchem udzielanym w postaci płynu mówią także teksty Nowego Testamentu: „Z jego łona popłyną rzeki wody żyjącej” (J 7,38-39); „Wszyscy w Duchu zostaliśmy napojeni” (1 Kor 12,13). Tekstom tym odpowiada obraz udzielenia Ducha Świętego w Pięćdziesiątnicę: „Zostały ukazane im rozdzielające się języki jakby ognia i osiadł [jeden] na każdym z nich” (Dz 2,3). Metafory wody i ognia przedstawiają Ducha, którego skutki oddziałują na wszystkich obecnych w określonym miejscu²⁵.

²⁵ Ogień przybierający postaci deszczu, strumieni i inne formy płynne jest wzmiankowany w Biblii hebrajskiej (Ps 11,6; Dn 7,10), źródłach judaizmu (4 Ezd 13,10-11) oraz w Nowym Testamencie (Ap 8,5.7; 20,9). Symbolika ta jest naturalna w środowisku aktywności wulkanicznej.

3.2.4. Jezus jedynym adresatem teofanii

Na tle tekstów o obdarowaniu wielu ludzi Duchem Bożym odślania się zamierzony przez ewangelistów sens porównania Jego zstępowania do gołębic. W teofanii chrzcielnej nie chodzi o wylanie Ducha Bożego na nieokreślonego adresata, lecz o Jego zejście wyłącznie do jednej osoby. Celem Jego zstąpienia nie są inni ludzie obecni nad Jordanem. Duch Boga nie zstępuje ani na Jana udzielającego chrztu wodą, ani na przyjmujących od niego chrzest w Jordanie.

Porównanie zstępowania Ducha do gołębic odróżnia Jego ruch od opadania właściwego przedmiotom nieożywionym: „Gdy nocą opadała rosa na obóz, opadała równocześnie i manna” (Lb 11,9), determinuje go jako ukierunkowany: „Ptaki zstąpiły do mięsa” (Rdz 15,11). Oddając osiągnięcie celu przez czasownik „przychodzić”, intencjonalny i podmiotowy charakter ruchu wyraża mocniej Mateusz niż Marek i Łukasz, którzy mówią tylko o zstąpieniu Ducha na Jezusa. Duch przychodzi właśnie na Niego w sposób zamierzony, a nie unosi się bez określonego celu²⁶.

Czasownik „przychodzić” przedstawia sam moment zejścia Ducha na Jezusa. Choć Mateusz zaznacza, że przedmiotem widzenia Jezusa jest zstępujący Duch, to jednak ostatni obraz nie jest tak dynamiczny, jak u paralelnych synoptyków, którzy cały ruch – aż do Jezusa (Mk 1,10) lub na Niego (Łk 3,22) – oddają za pomocą czasownika „zstępować”.

Poprawne określenie znaczenia treści widzenia Jezusa pozwala w końcu na udzielenie odpowiedzi na podstawowe pytania w dwóch ostatnich punktach artykułu. Pierwsze dotyczy związku wizji Jezusa z wydarzeniem bezpośrednio ją poprzedzającym, czyli z przyjęciem przez

²⁶ Zstąpienie Ducha, porównane do gołębic, oraz Jego przyjście na Jezusa odróżniają teofanię od obrazu znanego z początku opisu stworzenia: „Duch Boży unosił się nad wodami” (Rdz 1,2).

Niego chrztu, zaś drugie odnosi się do znaczenia tej wizji dla tego, co po niej następuje, czyli dla deklaracji głosu z niebios.

4. DLACZEGO WIDZENIE DUCHA MA MIEJSCE PO CHRZCIE JEZUSA?

Teofania nie prowadzi do jakiejś zmiany w wiedzy Jezusa o swojej misji²⁷. Jezus posiada pełną świadomość jeszcze przed przyjęciem chrztu od Jana, co pokazuje Jego odpowiedź dana Chrzcicielowi o znaczeniu przyjęcia chrztu: „trzeba nam wypełniać wszelką sprawiedliwość” (3,15). Słowa te mają sens na ustach osoby, która dobrze wie, na czym polega wypełnianie całej sprawiedliwości. Taka wiedza może pochodzić tylko z najbliższej relacji Jezusa do Boga. Widzenie Ducha Bożego potwierdza, że Jezus posiada pełną i dokładną wiedzę nie tylko o treści, ale również o trwaniu Jego więzi z Bogiem.

Dlaczego teofania ma miejsce po przyjęciu chrztu przez Jezusa, a nie o wiele wcześniej – na przykład jeszcze w samym Nazarecie? Bezpośrednią przyczyną teofanii jest wyrażenie przez Jezusa gotowości do wypełnienia całej woli Boga, zapowiedzianej w Piśmie, czyli wszelkiej sprawiedliwości, oraz potwierdzenie tej gotowości przez przyjęcie chrztu w Jordanie. Teofania, jako Boże działanie, jest przyjęciem przez Boga tej gotowości. W ten sposób całe wydarzenie nad Jordanem – począwszy od przyjścia Jezusa do Jana, aby przyjąć od niego chrzest – objawia doskonałą jedność Syna z Ojcem.

²⁷ Pace J. Radermakers, *La bonne nouvelle de Jésus selon saint Marc*, t. 2. *Lecture continue*, Bruxelles 1974, s. 64: „À la conscience, que Jésus semble, à ce moment, prendre de sa vocation messianique, répond la prise de conscience des communautés post-pascales découvrant que le baptême chrétien les engage devant le Père et dans l’Esprit, à la suite du Christ”.

5. DLACZEGO WIDZENIE DUCHA POPRZEDZA WYZNANIE OJCA?

Treść widzenia ma nie mniejsze znaczenie dla interpretacji następnego wydarzenia, jakim jest wyznanie głosu z niebios o Jezusie. Zstąpienie Ducha i Jego przyjęcie na Jezusa, jako przedmiot wyłącznie Jego widzenia, ujednoznaczniają sens deklaracji Boga o swoim Synu. Zacieśnienie adresata zstąpienia odnosi jedynie do Niego wypowiedź głosu z niebios. Chociaż do nikogo nie jest ona wyraźnie zaadresowana, może odnosić się tylko do osoby, na którą zstąpił i przyszedł Duch Boży. Na to znaczenie zstąpienia Ducha do Jezusa wskazał już św. Jan Chryzostom: „A ponieważ głos mówiący: «Ten jest mój Syn umiłowany, [w którym mam upodobanie]» wydawał się odnosić raczej do Jana, nie rzekł bowiem: Ten, który się chrzci, lecz po prostu: Ten, a każdy z tych, co słyszeli, myślał, że wyraził to raczej o Chrzcicielu, niż o Tym, który się chrzci, z powodu samej godności Chrzciciela i z powodu tego wszystkiego, co zostało powiedziane, dlatego zstąpił Duch Święty w postaci gołębicy, sprowadzając głos na Jezusa i oznajmiając wszystkim, że słowo «Ten» powiedziano nie o Janie Chrzcicielu, lecz o Jezusie, który był chrzczony”²⁸.

Bezpośrednie i wyłączone odniesienie tego wyznania Ojca do Jezusa różni się od innych przypadków przytaczania słów Boga ze Starego Testamentu. Tożsamości Jezusa nie mogą wystarczająco wyjaśnić starotestamentalne idee: powołania Sługi Jahwe (Iz 42,1), ofiary syna umiłowanego Izaaka (Rdz 22,2), ustanowienia króla jako syna Bożego (Ps 2,7). Nawet ich kombinacja w jednym abstrakcyjnym modelu nie odsłania tajemnicy Jego niepowtarzalnej relacji do Boga²⁹.

²⁸ Tenże, *Homilie na świętego Mateusza*, XII,2, tłum. J. Krystyniacki, A. Baron, Kraków 2001, s. 148.

²⁹ Jeśli Mateusz chciałby ukazać słowa Boga o Jezusie jako wypełnienie konkretnego proroctwa zawartego w tekstach Starego Testamentu, to przedstawiłby je w formie umożliwiającej identyfikację rzekomo

Ewangelista nie używa tradycyjnej formuły skrypturystycznej („aby zostało wypełnione to, zostało powiedziane”), ponieważ, przedstawiając głos z nieba jako bezpośrednią wypowiedź Boga o Jezusie, nadaje treści tej wypowiedzi największy stopień autorytetu, a samemu wydarzeniu wyjątkowy charakter. Objawienie tożsamości Jezusa jako Syna Bożego pochodzi od Ojca. Ewangelista nie mówi od siebie i wprost o synowskiej relacji Jezusa do Boga (Mt 1,23; 2,15 są wyraźnymi cytatami wprowadzonymi jako mowa Boga)³⁰. Objawienie relacji między Ojcem a Synem może pochodzić wyłącznie i bezpośrednio od stron/podmiotów tej relacji. Dalszy ciąg Ewangelii potwierdza tę wyłączność. Wyraża ją zarówno modlitwa Jezusa skierowana do Ojca: „Nikt nie zna Syna, lecz tylko Ojciec. Nikt nie zna Ojca, lecz tylko Syn i ten, któremu Syn chce objawić” (Mt 11,27), jak i Jego słowa skierowane do Piotra: „Ciało ani krew nie objawiły tobie, lecz Ojciec mój, który jest w niebiosach” (Mt 16,17). Z tego samego powodu w Ewangelii Mateusza tylko Jezus mówi o Bogu jako Ojcu uczniów (Mt 5,16.45.48; 6,1.4, etc.).

Widzenie Ducha jest jednak w pewnym sensie odpowiednikiem formuły skrypturystycznej. Pojawienie się głosu z nieba odpowiada strukturze całego opowiadania o chrzcie Jezusa i teofanii, tak jak cytaty wypełnienia zgadzają się z najbliższym kontekstem. Zgodność ta polega

cytowanego tekstu biblijnego. Jednak żadna z paraleli biblijnej nie wyraża adekwatnie treści deklaracji głosu z niebios. Zamiarem Ewangelisty nie jest zaprzeczenie jakiegokolwiek związku z tekstami ze Starego Testamentu. Związek ten jednak nie zależy tylko od pojedynczych punktów styczności na poziomie semantycznym. Wynika on z jedności dziejów zbawienia, która osoby, wydarzenia i tematy obydwu części Biblii chrześcijańskiej wiąże za pomocą potrójnej relacji: ciągłości, nieciągłości oraz nowości.

³⁰ Narrator i anioł Pana mówią o Boskiej tożsamości Jezusa tylko pośrednio: „z niej został zrodzony Jezus” (Mt 1,16 – forma pasywna wskazuje Boże działanie, czyli na narodziny Jezusa z Boga, a nie wyłącznie na narodziny z Maryi, co mogłoby być oddane przez czasownik „urodzić” (*tiktein*), jak w Mt 1,23.25, lub formę aktywną *gennan*, jak w Łk 1,13.57).

na tym, że cytaty, które są wprowadzone przez formuły skrypturystyczne, interpretują wcześniej przedstawione wydarzenia i sytuacje jako spełnienie zapowiedzi słów Pisma. Podobnie chrzest Jezusa na poziomie narracji ściśle wiąże się z następującą po nim teofanią. W miejsce formuły, która wprowadzałaby do cytatu wypełnienia, występuje odpowiedź Jezusa, wskazująca na stosowność wypełnienia wszelkiej sprawiedliwości (Mt 3,15) oraz widzenie przez Niego Ducha Bożego (Mt 3,16).

PODSUMOWANIE

Fragmentaryczne interpretacje widzenia przez Jezusa Ducha Bożego rozrywają związek między przyjęciem przez Niego chrztu od Jana a wyznaniem głosu z niebios o Jego relacji do Boga. Dwa wydarzenia, w których Jezus jest adresatem działań innych osób: poddanie się obmyciu sprawowanemu przez Jana oraz wyznanie Ojca o Synu, są wzajemnie powiązane i wyjaśnione przez dwa Jego akty: najpierw przez słowa interpretujące przyjęcie chrztu od Jana jako wypełnianie wszelkiej sprawiedliwości (=woli Ojca), a następnie przez widzenie Ducha Bożego, którego zstąpienie i przyjście na Niego, odnosi wyznanie o synostwie Bożym jednoznacznie do Niego samego. Odpowiedź dana Janowi i widzenie teofanii świadczą o prymacie woli i działania Boga, a jednocześnie pokazują, że ta Jego wola i działanie spełniają się w Jezusie i przez Niego, tak jak to wyraża Jego tytuł nadany Mu przez Boga: „Emmanuel, to znaczy: Bóg z nami” (Mt 1,23; por. Mt 28,20).

Sommario

Nell'esegesi contemporanea la teofania, che comprende la discesa dello Spirito di Dio, paragonata alla colomba, e la dichiarazione della voce dai cieli, viene analizzata separatamente dal battesimo di Gesù. Tale approccio non permette di scorgere il rapporto fra questi avvenimenti e il senso della loro sequenza per la teologia dei vangeli.

Il paragone della discesa alla colomba fa riferire le parole della voce dai cieli soltanto a Gesù. In questo modo nella pericope due azioni di Gesù, la risposta data al Battista sul senso del battesimo e la visione dello Spirito, interpretano univocamente il senso delle azioni destinate a lui, cioè il battesimo e le parole del Padre.

*Ks. Artur Malina
ul. Jordana 18
40-043 Katowice*

KS. ARTUR MALINA, dr hab. nauk teologicznych, dr nauk biblicy, adiunkt Wydziału Teologicznego UŚ w Katowicach, redaktor serii wydawniczej *Studia i Materiały Wydziału Teologicznego UŚ*, członek Komitetu Nauk Teologicznych PAN; ostatnia publikacja: *Chrzest Jezusa w czterech Ewangeliach. Studium narracji i teologii*, Katowice 2007.